Pacjent bez papierosa, czyli gdzie kończy się "teren zakładu opieki zdrowotnej"?

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: środa, 19, styczeń 2011 00:00
Odsłony: 13811

Ustawa o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu przyniosła całkowity zakaz palenia papierosów na "terenie zakładu opieki zdrowotnej". Tyle, że pojęcie, o którym mowa, nie zostało dokładnie sprecyzowane. W efekcie nie do końca wiadomo, czy chodzi o budynek szpitala czy o cały należący do niego obszar.

Wiadomo za to, że zgodnie z nowymi przepisami, miejsca, gdzie obowiązuje całkowity zakaz palenia, muszą być odpowiednio oznaczone. Za brak oznaczeń właścicielowi lub zarządcy obiektu grozi mandat w wysokości do 2 tys. zł.

Ogrodzonym łatwiej

Problem znika, gdy lecznica znajduje się na ogrodzonym terenie: wówczas zakaz wisi już na bramie. Ale co, jeśli przed placówką jest otwarta przestrzeń, skwer, park, parking? Czy można tam zapalić? Ustawa nie przewiduje wprawdzie możliwości wydzielenia palarni na terenie zakładu opieki zdrowotnej, ale przy tak niejasnej definicji miejsce dla palaczy mogłoby może powstać w szpitalnym parku?

Na brak precyzyjnej definicji „terenu zakładu opieki zdrowotnej" zwróciła uwagę Rzecznik Praw Pacjenta. Choć prosiła Ministerstwo Zdrowia o wyjaśnienie, odpowiedzi nie otrzymała. Dyrektorom szpitali nie pozostaje zatem nic innego, jak zdanie się na własną intuicję. Najłatwiej mają ci „ogrodzeni". Tak jak w Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze. Ustalono tam, że zakaz palenia dotyczy budynku szpitala oraz terenów zielonych w obrębie ogrodzenia.

– *Pracownicy i pacjenci mogą zapalić dopiero za bramą. Aby prawidłowo oznaczyć tereny objęte zakazem palenia potrzebujemy jednak dwustu tabliczek. Szukamy właśnie pieniędzy na ten cel, ale znajdziemy je dopiero w przyszłorocznym budżecie. Na razie rozwiesiliśmy informacje o ustawie wydrukowane na papierze. Łatwo u nas zdefiniować „teren zakładu..." nie powinno być zatem problemów z egzekwowaniem zakazu* – mówi portalowi rynekzdrowia.pl Adriana Wilczyńska, rzecznik prasowy lecznicy.

Tylko na ulicy

Inaczej wygląda sytuacja w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu. Teren wokół szpitala nie jest ogrodzony. Wejście główne do placówki stanowią szerokie schody, u ich stóp jezdnia, dalej długi skwer, na którym w ciepłych miesiącach siadują pacjenci i odwiedzający, następnie chodnik z przystankiem autobusowym. Do 15 listopada, pacjenci i pracownicy, którzy wychodzili ze szpitala na „dymka", palili na schodach lub na parkowych ławkach. Po wejściu w życie ustawy zabrano się za ustalanie, gdzie zaczyna się, a gdzie kończy „teren zakładu opieki zdrowotnej".

– *Teren szpitala od frontu budynku kończy się przed chodnikiem, więc jeśli ktoś ma ochotę zapalić, a nie chce złamać zakazu, musi stać na chodniku* – mówi Mirosław Rusecki, rzecznik prasowy sosnowieckiego szpitala.

Na chodniku jednak znajduje się przystanek autobusowy, na którym też obowiązuje zakaz palenia. Palacza czeka zatem dłuższy spacer. Być może po jezdni, bo chodnik ma zaledwie kilkanaście metrów długości, albo na pobliskie łąki. Tymczasem, żeby dobrze oznakować otwartą przestrzeń wokół lecznicy, potrzebne będą dwie setki tabliczek. Jak informuje rzecznik, obecnie gotowych jest już 50 oznaczeń, które kosztowały 80 zł. Ich montaż trwa.

Phoca PDF

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: środa, 19, styczeń 2011 00:00
Odsłony: 13811

W ogrodowej altanie

Zamkniętego ogrodzeniem terenu nie ma również Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. Przed wejściem do lecznicy rozciąga się szpitalny parking. To miejsce na „terenie", więc i tam nie można palić. Palaczom, podobnie jak w Sosnowcu, zostaje chodnik. Do oznaczenia lecznicy potrzeba kilkadziesiąt tablic. Zostały już kupione (za 250 zł) i rozwieszone w placówce.

Jeszcze inaczej sprawa wygląda w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu. Przed budynkiem lecznicy znajdowała się altana przeznaczona dla palaczy. Obecnie w budynku szpitala i na całym terenie placówki – również w altanie i na parkingu – obowiązuje całkowity zakaz palenia.

– Jednak z uwagi na specyfikę naszego szpitala dyrekcja zwróciła się z prośbą do Departamentu Prawnego Ministerstwa Zdrowia o opinię, czy istniałaby możliwość udostępnienia owej altany na potrzeby palaczy – mówi Magdalena Oberc, rzecznik lecznicy.

Jak wyjaśnia, sytuacja odwiedzających szpital osób jest inna, niż w przypadku szpitali dla dorosłych.

– Rodzice przebywający cały dzień w szpitalu z dzieckiem, często pod wpływem dużego stresu, będą sięgać po papierosa nie zważając na zakaz palenia. Wydzielenie takiego miejsca poza budynkiem szpitala będzie więc korzystne również z punktu widzenia bezpieczeństwa, ponieważ palacze nie będą zmuszeni szukać ustronnych miejsc do palenia w budynku lecznicy – wyjaśnia rzecznik.

Szpital czeka na odpowiedź z resortu. Rynek Zdrowia również zwrócił do Ministerstwa Zdrowia o interpretację terminu „teren zakładu opieki zdrowotnej". My też czekamy na odpowiedź.

Za złamanie zakazu palenia papierosów grozi kara grzywny do 500 zł, za brak oznaczeń do 2 tys. zł. Obecnie wspomniane mandaty mogą nakładać policjanci i strażnicy miejscy. Inspektorzy sanitarni czekają na nowe rozporządzenie, które nada im uprawnienia do nakładania mandatu za złamanie zakazu palenia. Tymczasem mogą ukarać zarządcę lub właściciela budynku jedynie za brak oznaczeń o zakazie mandatem do 500 zł.

Źródło: Rynek Zdrowia / fot. www.sxc.hu

Phoca PDF